

Więści ze świata

"New York Times" - Indianie z Ekwadoru i Peru przegrali proces sądowy przeciwko Texaco. Oskarżali oni korporację o zanieczyszczanie środowiska toksynami i spowodowanie większej zachorowalności na raka. Proces toczył się w Nowym Jorku, gdzie znajduje się główna siedziba firmy. Texaco obecnie przyjęło nazwę ChevronTexaco Corp. po tym, jak połączyło się z Chevron w poprzednim roku. Sędzia nie przyznając racji rdzennej ludności, argumentował, że nie jest w stanie rozpocząć właściwego dochodzenia, ze względu na trudności ze zbadaniem 55 tys. przypadków osób poszkodowanych. Sprawa przeciwko Texaco toczy się już od 9 lat. Ludność rdzenna nie chce zaczynać procesu sądowego w swoim kraju, gdyż jest świadoma ogromnej korupcji aparatu sprawiedliwości. Poszkodowani twierdzą, że Texaco na ich terenie wytworzył i pozwolił na przedostanie się do środowiska 113,5 mld litrów toksycznych odpadów w latach 1964-1992 podczas wydobywania ropy. Zamiast umieszczenia odpadów w pustych szybach wiertniczych, Texaco zanieczyściła nimi lokalne rzeki, pola i wiejskie drogi. Prawnicy reprezentujący Indian będą się odwoływali od werdyktu sądu.

"Grist Magazine" - Norwegia i Japonia rozpoczęły rozmowy na temat eksportu tłuszczu wielorybiego, pomimo światowego zakazu sprzedaży tego produktu. Wywołało to oburzenie wśród organizacji ekologicznych. Norwegia rozpoczęła także eksport tłuszczu do Islandii, po 14 latach przerwy. Japończycy, choć bardzo zainteresowani takimi transakcjami, ciągle obawiają się wysokiego poziomu rtęci oraz toksyn, które stwierdzono w ciele wielorybów (co potwierdza tezę, że oceany to tykająca bomba ekologiczna). Greenpeace zapowiedział już protest, gdyż jak twierdzi Thomas Henningsen, koordynator ds. oceanów w niemieckiej filii tej organizacji, *"jest to niepoważne i całkowicie sprzeczne z CITES - Konwencją ds. Międzynarodowego Handlu Ginącymi Gatunkami"*. Norwegia twierdzi natomiast, że posiada ponad 1000 ton zamrożonego tłuszczu wielorybiego, którego mieszkańcy kraju nie chcą jeść, gdyż gustują jedynie w czystym mięsie. Międzynarodowy zakaz połowu wielorybów został wprowadzony w 1986 r., kiedy zauważono dramatyczny spadek populacji wśród wielu gatunków tych największych wodnych ssaków.

"Seattle Times" - Od 1970 do 1985 r. Afryka była regularnie nawiedzana przez ogromną suszę, która pozbawiła życia 1,2 miliona ludzi. Obecnie grupa naukowców z Australii i Kanady potwierdza w badaniach, że susza ta jest spowodowana głównie zanieczyszczeniami pochodzącymi z fabryk, samochodów oraz elektrowni w Ameryce Północnej, Europie i Azji. Dwutlenek siarki uformował chmury, które wywołały redukcję opadów deszczu w Afryce o co najmniej 50%. Mimo iż w 1990 r. wprowadzono restrykcje wobec przemysłu, który tworzy SO₂, to odkładanie się go nadal ma miejsce i dotyka obecnie Stanów Zjednoczonych, wywołując ogromne susze, powodujące wielkie pożary, głównie terenów leśnych.

BBC - Rząd kambodżański podpisał decyzję o ochronie lasów w środkowych Górach Kardamom. Taka decyzja powinna powstrzymać szerzące się kłusownictwo i nielegalną wycinkę lasów - twierdzą organizacje ekologiczne. Teren podlegający ochronie obejmuje 402 tys. hektarów nietkniętych dzikich terenów w południowo-zachodniej Kambodży. Obszar ten jest położony między innymi dwoma terenami chronionymi, co daje łącznie powierzchnię około 1 miliona hektarów; jest domem dla gibbona, krokodyla syjamskiego, tygrysa indochińskiego, słonia azjatyckiego, niedźwiedzia malezyjskiego oraz wielu innych gatunków zwierząt i roślin. Wg International Conservation - organizacji, która działa w 30 krajach świata, Kambodża zaczyna doceniać swoją unikalną przyrodę. Niedawno ten sam rząd przyjął ustawę, wg której kłusownik może otrzymać karę nawet do 10 lat więzienia za popełnienie przestępstwa.

"Le Figaro" - Radykalny francuski rolniczy działacz związkowy i uczestnik ruchu antyglobalistycznego José Bové, który przebywał przez 6 tygodni w więzieniu za zniszczenie baru McDonalda w 1999 r., opuścił niedawno areszt. Bove powiedział, że wymierzona mu kara stała się impulsem do powstania ruchu społecznego sprzeciwu.

"Nasza walka dopiero się zaczyna. Musimy potępić te bezwzględne i samowolne działania francuskiego rządu". Bové zasłynął jako antyglobalista właśnie w 1999 r., kiedy wraz z innymi rolnikami rozmontował bar McDonalda w jednym z francuskich miast, by w ten sposób zaprotestować przeciwko decyzji USA o zakazie importu francuskiego sera Roquefort oraz innych tradycyjnych europejskich produktów w odpowiedzi na wprowadzone przez Unię Europejską embargo na eksport amerykańskiej wołowiny z bydła faszerowanego hormonami wzrostu. Bové następnie niszczył pola genetycznie modyfikowanej kukurydzy w Ameryce Południowej, a w latach wcześniejszych uczestniczył w organizowanych przez Greenpeace próbach blokady francuskich prób atomowych na atolu Mururoa. Podczas odsiadki kary przeprowadził on miesięczny strajk głodowy.

Reuters - Unia Europejska wprowadziła rygorystycznie obwarowane pozwolenia na połów rekinów, co ma spowodować zmniejszenie skali procederu obcinania płetw i wyrzucania martwych ciał do morza. Płetwy są poszukiwanym przysmakiem w Azji, natomiast pozostałe części ciała rekina mają bardzo niewielką wartość. Zezwolenia nie będą wydawane, jeśli chętny nie wykaże, iż zużyje także mięso. Bardzo trudno jest udowodnić, ile martwych ciał trafia z powrotem do morza, gdyż nie zostają one wyrzucone na brzeg. Decyzja ta dotyczy połowów na morzach należących do państw UE oraz europejskich firm, które dokonują połowów na pozostałych obszarach.

tłumaczyła i opracowała Monika A. Gorzelańska